

cena
1,50
zł

Ekologiczne dożynki w Sierakówku z marszałkiem województwa mazowieckiego Adamem Struzikiem i zaproszonymi gośćmi z Niemiec zachwyciły bogactwem i różnorodnością wieńców. Rolnicy podziękowali za tegoroczne plony. > str. 8



SPORT - Relacja z wygranego przez MKS Kutno meczu z Zawiszą Rzgów > str. 15



Nowy Tygodnik Regionalny

Reporter

ISSN 2299-3703

nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 1 PAŹDZIERNIK 2012 • NUMER 5/2012

KUTNO • ŁĘCZYCA • GOSTYNIN

AFERA MIESZKANIOWA W KUTNIE!



czytaj str. 3

Prokuratura zajęła się kutnowskim MOPS



czytaj str. 2

Bunt na Staromiejskiej w Łęczycy



czytaj str. 5

Seks przy placu zabaw w Piątku



czytaj str. 6

Gostynińskie termy w rezerwie

czytaj str. 11

ISSN 2299-3703



06

Żwirownia na cmentarzu

czytaj str. 4

Anteny budzą niepokój

czytaj str. 7

O cenach w „Starej Betoniarni”

czytaj str. 10



Klucze dostaną w październiku



Prace przy remoncie kamienicy w Łanietach, która 31 grudnia 2010 roku spłonęła, powoli dobiegają końca. W październiku 19 rodzin najprawdopodobniej znów wprowadzi się do swoich mieszkań.

Przypomnijmy, że w sylwestrową noc 2010/2011 60 osób zamieszkujących kamienicę na skutek pożaru zostało bez dachu nad głową. Część dostała mieszkania gminne, część zamieszkała kątem u rodzin. Wszyscy z niecierpliwością czekają na

zakończenie prac.

W ubiegłym roku zrobiono nowe stropy i dach za kwotę 232 tys. zł. W tym roku gmina zleciła wykonanie prac wewnątrz budynku. Roboty trwają od wiosny. Drugi etap prac to wydatek ok. 308 tys. złotych.

Wewnątrz budynku wymieniono instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną. Wymieniono część okien i drzwi, które uległy zniszczeniu. Na korytarzach i w mieszkaniach ułożono gładzie gipsowe. Na korytarzu będą gresowe płytki.

Na końcu będą wymienione drzwi wejściowe, poprawione schody prowadzące do budynku. Gruz spod kamienicy zostanie wywieziony.

dag

reklama

StartPress Media
wydawca Reportera-NTR,
zatrudni osoby do ulicznej
sprzedaży gazet
na terenie Kutna,
Łęczycy i Gostynina.
Bardzo dobre
warunki płacowe!

Kontakt: redakcja - Łęczycza
ul. Kaliska 42, tel. 24 263-89-67
e-mail: biuro@reporter-ntr.pl

Inwestor puka do Żychlina

Terenami Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, podstrefy Żychlin, zainteresowany jest inwestor.

- Na razie nie chcę mówić o szczegółach, ale jest firma, która poważnie jest zainteresowana terenami w Żychlinie - przyznaje **Grzegorz Ambroziak**, burmistrz miasta. - Firma chciałaby nabyć 2 ha gruntów.

Prowadzi przetwórstwo ekologiczne. Planuje zatrudnienie ok. 30 osób.

Coś więcej będzie wiadomo jak firma wygra przetarg na nieruchomości. - Nie chcę zapeszać - dodaje burmistrz. - Już raz była firma zainteresowana naszymi terenami i zrezygnowała.

Budowa nowego zakładu w Żychlinie oznaczałaby nowe miejsca pracy, których tak bardzo brakuje w mieście.

dag

Znani absolwenci na zjeździe

XII Zjazd Absolwentów I LO Dąbrowskiego w Kutnie był okazją do świętowania 105 lat istnienia szkoły, która cieszy się ogromnym prestiżem. Szkolne mury opuściło wielu znanych kutnian, dziś piastujących zaszczytne funkcje społeczne,

polityczne, gospodarcze. Wśród absolwentów był m.in. poseł **Tadeusz Woźniak** oraz **Jan Stocki**, kierownik GDDKiA.

Podczas uroczystej mszy świętej poświęcono kolejny sztandar szkoły, który tym razem ufundowało Stowarzyszenie Absolwentów Dąbrowszczaka. Sztandar przekazywał

CO DZIEJE SIĘ W KUTNOWSKIM MOPS?



Dyrektor MOPS **Bożena Budnik** nie kryje zaskoczenia. Sprawę bada prokuratura.

W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Kutnie wrze jak w ulu. Do komisji rewizyjnej wpłynęła skarga jednej z pracownic MOPS na działania szefowej placówki. Skarżąca zarzuca dyrektorce, że bezzasadnie oddelegowała ją do innych obowiązków, co dezorganizuje pracę w MOPS. Jednocześnie dowiedzieliśmy się, że istnieje prawdopodobieństwo, iż w MOPS doszło do wyłudzenia pieniędzy i podrabiania dokumentów.

Skarga pracownicy otwiera puszkę Pandory. Komisja rewizyjna oddaliła jednak skargę. Uznała, że dyrektor MOPS może zgodnie z Kodeksem Pracy oddelegować pracownika na trzy miesiące do

wykonywania innej pracy, jeśli nie ma zmniejszonego wynagrodzenia. Do drugiego z zarzutów komisja się nie odniosła uznając, że za pracę placówki odpowiada dyrektor.

Jednak w tej historii jest drugie dno, które sprawia, że pracownicy zamilkli. Uśmiechają się tylko dwuznacznie. Zapytaliśmy **Bożenę Budnik**, dyrektor MOPS, dlaczego oddelegowała wieloletnią pracownicę z funkcji kierowniczej na inne mniej eksponowane stanowisko - jak uważa skarżąca.

- To bardzo przykra i delikatna dla nas sprawa - przyznaje z trudem **Bożena Budnik**. - Problem nas też zaskoczył. Mam realne przesłanki, że popełniono przestępstwo dotyczące spraw finansowych. Istnieje podejrzenie, że pracownica mogła brać w nim udział. Aby zabezpieczyć dowody konieczne było przeniesienie pani na inne stanowisko. Do prokuratury zostało złożone doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Organ prowadzący

wie o trudnej sytuacji. Rzecznik Urzędu Miasta **Joanna Brylska** potwierdza, że prezydent został poinformowany o sytuacji w MOPS, ale więcej dla dobra postępowania nic nie można powiedzieć. Sprawę wyjaśniają organa ścigania.

Sprawdziłszy w prokuraturze czy doniesienie wpłynęło.

- Pismo o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyła dyrektor MOPS - potwierdza **Krzysztof Kopania**, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi. - To bardzo świeża sprawa. Teraz trwają czynności sprawdzające czy rozpocząć śledztwo. Pani dyrektor dołączyła bardzo obszerny materiał dowodowy. Dziś mogą tylko powiedzieć, że chodzi o wyłudzenie i podrabianie dokumentów przez jedną z firm dostarczających telefony komórkowe.

Tekst i fot. **Dorota Grąbczewska**

Co po szkole w Śleszynie?

Z końcem czerwca zakończyły się zajęcia w Szkole Podstawowej w Śleszynie, gmina Żychlin. Placówka została zlikwidowana. Pozostał jednak zabytkowy dworek wraz z otaczającym parkiem, który jest własnością gminy. Zapytaliśmy czy są plany zagospodarowania budynku, a może plany przywrócenia mu świetności jak robi to coraz więcej samorządów?

- Na razie nie mamy żadnych planów - przyznaje **Grzegorz Ambroziak**, burmistrz Żychlina. - W dworku wciąż mieszkają trzy rodziny (pięć osób). Trzeba dla nich znaleźć inne mieszkania. To też będzie wydatek dla budżetu gminy.

(dag)



Tekst i fot. dag

AFERA MIESZKANIOWA W KUTNIE!

Skandaliczna decyzja Jacka Boczkai, wiceprezydenta Kutna, który przyznał w trybie pilnym mieszkanie komunalne radnemu Tomaszowi Michalskiemu - notabene członkowi komisji mieszkaniowej opiniującej, przydział lokali najuboższym mieszkańcom.

Radny biedny raczej nie jest. W oświadczeniu majątkowym za ubiegły rok wykazał dochody prawie 100 tys. złotych.

Mieszkaniowa afera wyszła na jaw po skardze jaka wpłynęła do biura rady na działania prezydenta od Anny S. konkubiny radnego Michalskiego. Kobieta sprzedała udziały w rodzinnym domu z nadzieją, że razem z samorządowcem stworzą rodzinę. Pieniądze przeznaczyła na remont mieszkania, w którym mieli razem zamieszkać. Związek się rozpadł i teraz tylko radny dysponuje mieszkaniem komunalnym przy ulicy ZHP, o powierzchni 58 metrów kwadratowych - jest głównym najemcą. Bez jego zgody pani Anna nie może zamieszkać w lokalu, ani się w nim zameldować. Nie może też ubiegać się o inny lokal komunalny, ponieważ przydział już otrzymała.

- Zapropował, że zamieszkamy razem w większym mieszkaniu, będziemy rodziną. Mówił, że wykorzysta swoje stanowisko i znajomości jakie posiada w kutnowskim magistracie, aby uzyskać przydział mieszkania komunalnego - pisze w skardze Anna S.

Przydział lokalu komunalnego dla radnego nastąpił w ekspresowym tempie. Radny 29 grudnia 2011 roku złożył wniosek o mieszkanie, 30 grudnia 2011 roku była już zgoda prezydenta na przydział lokalu. Umowa najmu lokalu komunalnego na trzy osoby przy ulicy ZHP podpisana została 2 stycznia tego roku. Nie było nawet opinii komisji mieszkaniowej.

- Nasz związek rozsyłał się - mówił przed komisją radny **Tomasz Michalski**. - Teraz pani Anna chce wyłudzić drugie mieszkanie od miasta. Sprawa zapewne znajdzie swój finał w sądzie, również o pomówienia kierowane pod moim adresem.

W piśmie do byłej konkubiny radny pisze, że odda jej zainwestowane w mieszkanie pieniądze, a nawet więcej, w zamian za zrzeczenie się praw do lokalu.

Wiceprezydent **Jack Boczkaja** tłumaczy, że radny Michalski nie otrzymał przydziału mieszkania. Była to jedynie zamiana.

- Radny Michalski zajmował mieszkanie w TBS przy ulicy Szymanowskiego o powierzchni 47 metrów kwadratowych - tłumaczył na komisji rewizyjnej wiceprezydent Kutna.

- Ponieważ zgłosił się do mnie człowiek chory na raka, który musiał zamieszkać w dobrych warunkach, a radny chciał założyć rodzinę i mieć większe mieszkanie, to uznałem, że może nastąpić zamiana. Radny zgodził się przyjąć zdewastowany lokal po eksmisji. Zarząd Nieruchomości Miejskich na remont mieszkania musiałby wydać 18 tys. zł. Radny zadeklarował, że remont wykona na własny koszt. Chciałem pomóc choremu człowiekowi i pomóc radnemu.

Dziś wiceprezydent Jacek Boczkaja przyznaje, że przydział lokalu bez opinii komisji mieszkaniowej był błędem. - Rzeczywiście to było moje niedopatrzzenie - mówi. - Raport NIK też wskazuje, że takie przypadki nie powinny się zdarzać - (o raporcie NIK z lipca 2012 r. radni dowiedzieli się dopiero podczas rozpatrywania skargi).

W trakcie wyjaśnień przed komisją rewizyjną okazało się, że radny Michalski nigdy nie był zameldowany ani w mieszkaniu TBS. Nie zameldował się również w mieszkaniu przy ZHP.

- Każdy kto zamieszkuje lokal ma obowiązek dopełnienia formalności meldunkowych - wyjaśnia **Beata Buchalska**, zastępca naczelnika ds. obywatelskich. - Radny nie dopełnił formalności, ani w lokalu TBS, ani przy ZHP. Popenił wykroczenie czego konsekwencją powinno być pouczenie lub mandat karny.

- Dziś nie wyobrażam sobie, aby zajmować 2 pokoje w jednym mieszkaniu, w którym za drzwiami obok będzie mieszkać pan Michal-



Posiedzenie, podczas którego rozpatrywana była skarga na samorządowca, było niezwykle emocjonujące

ski - mówi była partnerka radnego. - Mieszkanie 60 m² dla jednej osoby to za dużo. Dwa należałoby przydzielić dwa mniejsze lokale.

- Jestem przeciwny takiemu rozwiązaniu - twierdzi wiceprezydent Boczkaja. - Mieszkanie kosztuje ok. 150-200 tys. złotych. Nie stać miasta na takie wydatki.

Zapotrzebowanie na lokale komunalne w Kutnie jest ogromne. W kolejce czeka ponad 1000 rodzin, czas oczekiwania na własne M to ok. 10 lat.

- Prezydent może przyznać mieszkanie w trybie pilnym tylko, gdy mamy do czynienia z klęską żywiołową, pożarem a nic takiego nie wystąpiło - uważa **Krzysztof Waclaw Dębski**, członek komisji rewizyjnej. - Prezydent nie miał prawa przydziału lokalu poza kolejką.

W czwartek komisja rewizyjna ma poznać szczegóły dotyczące przydziału lokalu komunalnego

wysokiemu urzędnikowi miasta. Wypracuje też konkretne wnioski w sprawie przydziału mieszkań. Warto dodać, że radny Michalski za mieszkanie komunalne o powierzchni 58 metrów kwadratowych płaci teraz tylko 277 zł czynszu, podczas

gdy w TBS za mniejszy metraż 47 metrów kwadratowych płacił 424 zł. Rezygnując z lokalu komunalnego odebrał od TBS partycypację w wysokości prawie 50 tys. zł oraz kaucję wysokości ponad 5 tys. złotych.

Dorota Grąbczewska



Anna S., była partnerka radnego, złożyła skargę do biura rady

Wsparcie dla uczniów

307 uczniów z kutnowskich szkół liczy na dofinansowanie na zakup podręczników w ramach rządowego programu pomocy uczniom - „Wyprawa szkolna”. Pieniądze na materiały dydaktyczne będą wypłacane w tym miesiącu. Pula jaką dysponuje ratusz miejski z dotacji celowej Wojewody Łódzkiego to około 38 tys. zł.

O wsparcie finansowe na zakup podręczników mogli ubiegać się uczniowie klas I - IV szkół podstawowych, uczniowie niepeł-

nosprawni szkół podstawowych, gimnazjaliści, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Uczniowie mogą otrzymać wsparcie w kwocie od 180 do 352 zł. Warunkiem uzyskania dofinansowania jest kryterium dochodowe, określone w zależności od klasy i typu szkoły.

Wypłata środków na zakup podręczników ma rozpocząć się w pierwszej połowie października w szkołach dla których organem prowadzącym jest miasto. W przypadku szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół katolickich funkcjonujących na terenie miasta wypłata będzie miała miejsce w kasie Urzędu Miasta w terminie późniejszym, po otrzymaniu drugiej tury dotacji z Kuratorium Oświaty.

(mk-b)

reklama

Podróżuj z Reporterem

W busach MARQS - kursujących na liniach Łęczyca-Kutno-Łęczyca oraz Łęczyca-Piątek-Łęczyca od dziś można kupić REPORTERA. To doskonała okazja do tego, aby podczas jazdy nie nudzić się. Można poczytać lub rozwiązać krzyżówkę umilając sobie czas podróży.

WWW.MARQSAUTOKARY.PL
tel. 663-735-708 663-735-646

Bestialna firma, najwyższe standardy usług

Nowe bloki w Kutnie



Na działce przy ulicy Troczewskiego budowany jest blok. Inwestorem jest Towarzystwo Budownictwa Mieszaniowego. W zamian za działkę przy ulicy Troczewskiego o powierzchni 855 metrów kwadratowych, TBM oddał miastu działkę o powierzchni 668 metrów kwadratowych przy ulicy Kochanowskiego. Tam stanąć ma blok komunalny.

Tekst i fot. dag

Grzyby wyrosły w Sanepidzie



Jak odróżnić grzyby trujące od jadalnych? W siedzibie Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Kutnie mówiono o profilaktyce zatruc grzybami.

Na przykładzie przygotowanej makiety grzybów oraz plakatów można było porównać gatunki grzybów jadalnych i trujących.

Inspektor Celina Marciszewska przestrzegala i mówiła jak łatwo jest pomylić śmiertelnie trującego muchomora sromotnikowego z kanią czy gąską. Wszelkich informacji na temat grzybów można uzyskać od grzyboznawcy w Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Kutnie. (mk-b), fot. - PSSE w Kutnie

ZMIANY NA GÓRZE

Jacek Sikora zrezygnował z funkcji przewodniczącego Rady Miasta Kutno oraz złożył mandat radnego. Od wtorku jest prezesem Miejskiego Zakładu Komunikacji.

- To najtrudniejsza decyzja w moim życiu - mówił Jacek Sikora, podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Kutno. - Nie spałem całą noc. Z samorządem byłem związany od lat 80. Najpierw jako najmłodszy radny w Polsce, później pełnomocnik ds. młodzieży,

wreszcie radny. Zawsze starałem się pomagać potrzebującym, często kosztem rodziny. Przez 6 ostatnich lat, gdy byłem przewodniczącym rady pomogłem zebrać różnym instytucjom, stowarzyszeniom, chorym, koszykarzom ponad 10 mln zł, nie licząc pieniędzy pozyskanych na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Dziękuję wszystkim... Nie żegnaj się, ale mówię do zobaczenia. Telefon zawsze będę mieć czynny 24 godziny na dobę.

Były lzy w oczach, wzruszenie, kwiaty. - Dziękujemy Jacku. Byłeś czasami uciążliwy, ale w myśl zasady na sztandarze miasta „aby miasto nie poniosło straty” - mówił Jacek Boczkaja, wiceprezydent Kutna, który na pamiątkę wręczył byłemu przewodniczącemu statuetkę z różą.

Na stanowisko przewodniczącego rady Jacek Sikora rekomendował Grzegorza Chojnackiego, dotychczasowego wiceprzewodniczącego rady i byłego wiceprezydenta ds. oświaty, kultury i sportu. To jedyna kandydatura nad którą głosowała rada. W głosowaniu tajnym 13 radnych poparło kandydaturę Grzegorza Chojnackiego, 6 było przeciwnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

Będę wykonywać obowiązki sumiennie, rzetelnie, będę reprezentował wszystkich radnych - deklarował nowy przewodniczący rady.

Miejsce radnego Sikora zajmie Przemysław Zawadzki, dyrektor I LO im. Dąbrowskiego w Kutnie.

Tekst i fot. dag



Statuetka od wiceprezydenta

Kto na tym zarobił? Żwirownia na cmentarzu

Mieszkańcy Kutna zauważyli, że ostatnio z cmentarza komunalnego na Kuczkowie wywożone są wywrotki piachu. Niektórzy snują domysły, że zarządca cmentarza zrobił sobie tam kopalnię żwiru. Ten zaś twierdzi, że to miasto zabierało żwir na miejskie inwestycje.

O procedurze wywożenia piachu z cmentarza informowali kierowcy z MKZ. O zbadanie sprawy do naczelnika wydziału obsługi miasta zwracał się m.in. były już przewodniczący rady Jacek Sikora.

- O żadnej żwirowni na cmentarzu komunalnym nie wiem - twierdził na sesji

Rady Miasta Kutno, Stanisław Chlebny, naczelnik obsługi miasta. - Administrator cmentarza ma dbać o porządek na cmentarzu. Piach z wykopywanych grobów jest gromadzony na obrzeżach cmentarza a jego nadmiar jest wywożony. Poprosiliśmy tylko o 2-3 ciężarówki żwiru pod miejskie inwestycje.

Zdaniem naczelnika skala wywozu piachu z cmentarza wcale nie jest ogromna jak to przedstawiali radni. Jego zdaniem to tylko kilka ciężarówek.

Sprawdziliśmy jak wygląda rzekome żwirowisko. Teren cmentarza zajmuje ok. 13 ha, z czego wykorzystana jest tylko jego część. Reszta to nieużytki. Po śladach opon doszliśmy do miejsca skąd brano żwir. Widać wyraźne świeże ślady zasypywania wyrobiska, jakby



Tak wygląda wyrobisko na cmentarnym terenie

ktos próbował zatrzeć ślady. - To Urząd Miasta jest właścicielem cmentarza, ja tylko nim zarządzam od 1993 roku - mówi Sylwester Banasiak, administrator cmentarza. - Jeżeli miasto miało zapotrzebowanie na żwir pod miejskie inwestycje to przyjeżdżało ze swoją koparką i zabierano piach na

samochody. Ziemię z grobów składujemy, czasami jak ktoś chce to może ją zabrać.

Bez wątpliwości sprawę należy wyjaśnić. Dlaczego z terenu cmentarza wywieziono aż tyle żwiru? Czy rzeczywiście pod miejskie inwestycje?

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska



Obudź się Polsko!

Także mieszkańcy powiatu kutnowskiego wzięli udział w sobotnim marszu pod hasłem OBUDŹ SIĘ POLSKO w obronie wolnych mediów i TV TRWAM w Warszawie. Wyjazd na manifestację zorganizowało Biuro Poselskie Posła Solidarnej Polski Tadeusza Woźniaka.

Wśród kilkudziesięciu manifestujących kutnian znaleźli się również członkowie związku zawodowego SOLIDARNOŚĆ.

Manifestanci wyruszyli spod placu Trzech Krzyży z biało-czerwonymi flagami. Wśród nich byli przede wszystkim sympatycy Radia Maryja i Telewizji TRWAM z transparentami "Żądamy wolnych mediów", zwolennicy ugrupowań prawicowych (PiS oraz Solidarnej Polski), a także działacze NSZZ SOLIDARNOŚĆ. Przemarsz zakończył się na placu Zamkowym, gdzie swoje przemówienia wygłosili Jarosław Kaczyński - prezes PiS oraz Piotr Duda - przewodniczący NSZZ SOLIDARNOŚĆ.

info: kutno.com.pl

BUNT NA STAROMIEJSKIEJ. NIE CHCĄ SKŁADU WĘGLA...

Mieszkańcy ul. Staromiejskiej w Łęczycy sprzeciwiają się lokalizacji w pobliżu swoich domów składu węgla. Twierdzą, że teraz ich życie na spokojnym dotąd osiedlu już nie jest takie sielskie. Łęczycanie skarżą się na czarny pył i hałas. O kłopotliwym składzie węgla dyskutowali radni na ostatniej sesji. W obradach uczestniczył Jan Chucki, prezes PGKiM. To na terenie komunalnego przedsiębiorstwa znajduje się skład.



Skład węgla znajduje się blisko domów

Hałdy węgla od domów jednorodzinnych dzieli zaledwie szerokość ulicy. Lokatorzy nie mogą już patrzeć na szare od pyłu okna, parapety i samochody. Narzekają na ciężkie auta rozwożące węgiel, które - jak twierdzą mieszkańcy - kursują po kilka razy w ciągu dnia, niszcząc przy okazji i tak dziurawą nawierzchnię drogi.

- Ciężarówka z węglem waży 40 ton - twierdzi **Zygmunt Cłapiński**, jeden z mieszkańców, którzy walczą o zmianę lokalizacji składu węgla. - Ulica już wcześniej była w fatalnym stanie a jej destrukcja, odkąd jest ten skład, przebiega w błyskawicznym tempie.

Lokatorzy dziwią się, że nikt z władz ani też przedsiębiorstwa komunalnego nie przeprowadził wcześniej konsultacji i nie pytał o zdanie w sprawie nowego składu węgla.



Hałas - między innymi od pracujących maszyn - jest duży, twierdzą mieszkańcy



Prezes Chucki rozmawiał już z pracownikami składu

- Szkoda, że tak się stało. Wydaje mi się, że nas nikt nie zapytał o ten skład, bo wiadomo było, iż zgody mieszkańców na to nie będzie - słyszemy od Z. Cłapińskiego. - Wszyscy mamy nadzieję, że węgiel będzie składowany w innym miejscu w Łęczycy.

- Najgorzej jest z tym pyłem - dodaje **Elżbieta Cłapińska**, żona pana

Zygmunta. - Osadza się wszędzie. Nasz dom zrobił się szary. W pogodny i ciepły dzień strach jest otwierać okna.

O niedawno powstałym na osiedlu Waliszew składzie węgla dyskutowali samorządowcy. Na sesję przybył także Jan Chucki, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łęczycy.

- Wizyta pana prezesa Chuckiego w magistracie była niezwykle ważna. Szef PGKiM usłyszał, że ten skład węgla na ul. Staromiejskiej to bardzo niedobra lokalizacja. Sam mam dom na Waliszewie, który stoi blisko tego składu. To wszystko, o czym mówią mieszkańcy, to prawda. Hałas, kurz, niszczenie drogi. Czas z tym skończyć - mówi **Waldemar Miksa**.

Prezes PGKiM, choć zdaje sobie sprawę z protestów mieszkańców, na razie nie myśli o przeniesieniu składu węgla w inne miejsce.

- Wiele wysiłku kosztowało nas znalezienie dzierżawcy na nasz teren przy ul. Staromiejskiej - mówi **Jan Chucki**. - Uważam, że skład węgla nie jest aż tak uciążliwy, jak przedstawiają to okoliczni mieszkańcy. Tym niemniej przeprowadziłem już rozmowy z pracownikami składu, by przestrzegali godzin otwarcia, nie zakłócili porannej i wieczornej ciszy. Przy odpowiedniej pracy można też ograniczyć pylenie. W grę nie wchodzi przeniesienie składu w inne miejsce, bo alternatywnego placu PGKiM nie posiada.

Mieszkańcy nie zamierzają się tak łatwo poddawać. Jeżeli nie da się go przenieść, to trzeba go zlikwidować - mówią...

(stop)

Zamiast na słup do drzewa



Większość drzew rosnących przy głównym placu w Grabowie jest oszpecona ogłoszeniami, niestety przypinanymi pinezkami lub gwoździami. Wygląda to fatalnie, nie wspominając już o aspekcie związanym z ochroną środowiska. Szkoda, że niektórzy w ten sposób się zachowują i nie dbają o zielone płuca miejscowości. Może warto, aby w Grabowie pojawiło się więcej tablic lub słupów ogłoszeniowych. Zawsze można też nawet nie wychodząc z domu przysłać ogłoszenie do naszej redakcji.

(stop)



“Sławojka” kłuje w oczy

Uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Piątku idąc na zajęcia codziennie patrzą na drewnianą ubikację z oderwanymi drzwiami w której jest pełno nieczystości. Widok nie jest przyjemny. Najwyższa pora, aby zagospodarować teren na którym stoi również rozwalający się pustostan.

(stop)



reklama



BH Perfect

Firma sprzątająca



Profesjonalne usługi na najwyższym poziomie
Sprawdzony partner w walce z nieczystością
Dezynfekcja, Dezynsekcja, Deratyzacja
Sprzątanie biur, mieszkań, domów
i klatek schodowych w budynkach
wielorodzinnych oraz terenów zewnętrznych
Pranie dywanów, tapicerek samochodowych
Wystawiamy faktury VAT, płatności przelewem
WWW.BHPERFECT.PL
Łęczycza, ul. Poznańska 11
tel. 503-107-393

Utrudnienia w Piątku

Prawie tydzień robotnicy pracowali nad modernizacją skrzyżowania przy mostku na Malinie w Piątku. Najpierw skuwano starą nawierzchnię, następnie kładziono asfalt. Ruch odbywał się wahadłowo. Naprawa innych dziurawych dróg niestety wciąż jest odroczone w czasie.

(stop)



W Łęczycy będzie fontanna

Inwestycja ruszyła pełną parą. W centrum Łęczycy karczowany jest plac pod przyszłą fontannę. Jak zwykle przy podobnych pracach zdania są zróżnicowane. Zmotoryzowani mieszkańcy skarżą się, że teraz nie mają gdzie parkować. Inni żałują drzew, które rosły w tym miejscu przez wiele lat. Jedno trzeba przyznać, plac Kościuszki z każdym

dniem zmienia się nie do poznania. Łęczycanie mają nadzieję, że fontanna będzie atrakcyjna. Widzieliśmy projekt wodotrysku. Prostokątny projekt fontanny wraz z alejkami, zielonymi skwerkami i ławkami nie wygląda źle. Oby po zakończeniu prac nowy obiekt przypadł do gustu jak największej liczbie łęczycan.

(stop)



Wzmacniają komin

Na osiedlu, przy ul. Konarskiego w Piątku, po raz pierwszy wzmacniany jest wieloletni komin kotłowni należącej do spółdzielni Centrum. Prace potrwać kilka dni. Stalowe szyny spawane są do kominu w miejscach najbardziej narażonych na uszkodzenie. Inwestycja i tak jest opłacalna. Na wymianę całego kominu spółdzielnia musiałaby wydać kilkaset tysięcy złotych. A tak jest o wiele taniej.

(stop)



Seks przy placu zabaw i szkole. Skandal - mówią mieszkańcy



Na parkingu leżą prezerwatywy

Do pobliskiego placu zabaw przychodzą przedszkolaki

Zachowanie młodych ludzi przyjeżdżających uprawiać seks na plac parkingowy w pobliżu placu zabaw, miejskiego parku i szkoły w Piątku jest krytykowane przez mieszkańców. Szczególnie po weekendzie na niestrzeżonym parkingu znajdującym się na obrzeżach miejscowości leży pełno prezerwatyw. Nikt ich nie sprząta.

Kilka razy dziennie obok parkingu przechodzą z wychowawcami grupki przedszkolaków. Znacznie częściej miejsce to odwiedzają rodzice z maluchami, uczniowie, starsi mieszkańcy.

Na parking przyjechaliśmy na początku ubiegłego tygo-

dnia. Wśród pustych paczek po papierosach i butelek po alkoholu leżało kilka prezerwatyw.

- To obrzydliwe. Na zachowanie młodych par, które tutaj przyjeżdżają autami, raczej nie będziemy mieli wpływu. Ale nad ranem to miejsce powinno być dokładnie posprzątane - mówi pani Teresa, która z wnuczką Martą wracała z parku.

Jeden z pracowników urzędu gminy, który odpowiada za sprzątanie w centrum Piątku, tłumaczy swoją koleżankę.

- Z tego co wiem, to sprząta ten parking - słyszymy.

Pan Mariusz niejednokrotnie przechodził wieczorem obok parkingu.

- Widziałem dość często samochody, które całe chodziły od tego, co w środku wyprawiali młodzi ludzie - mówi.



Pani Teresa spacerowała z wnuczką w pobliżu parkingu

- Wiadomo, krew nie woda. A jak jeszcze nie ma wolnej chaty, to dochodzi do takich sytuacji.

tekst i fot. (stop)

W Piątku mówią o Klapitce

Nie tak dawno pisaliśmy w "Reporterze" o ul. Konarskiego, której mniej oficjalna nazwa brzmi Klapitka. Wówczas nasi rozmówcy nie za bardzo potrafili wytłumaczyć, dlaczego niektórzy właśnie takiej nazwy używają. Do naszej redakcji zadzwonili Czytelnicy, którzy rzucają na tę tajemnicę trochę więcej światła.

- Klapitka wzięła się stąd, że kiedyś w tym miejscu stało wiele ubogich, małych chat. I mówiło się kłitka. Widocznie ktoś kiedyś się przejęczył i wyszła klapitka.

- Ta nazwa ma swoje bardzo proste wytłumaczenie - mówi nasz następny Czytelnik. - Teren był bagnisty i jak się szło, to po prostu się klapało. Dlatego jest klapitka...

Czekamy na kolejne telefony.

(stop)



Mieszkańcy dyskutują o Klapitce

ANTENY BUDZĄ NIEPOKÓJ



Kilka tygodni temu w Piątku na dachu budynku Szkoły Podstawowej w której mieści się też przedszkole i gimnazjum zamontowana została sztyca z antenami. Podobne anteny znalazły się także na dachu bloku przy ul. Konarskiego. Czy anteny emitują szkodliwe promieniowanie?

„Szkolne” anteny widać z daleka. Uczniowie i ich rodzice zastanawiają się do czego służą. Może to anteny telefonii komórkowej - pytają niektórzy.

- Tyle się słyszy o szkodliwości promieniowania z takich anten. To dziwne, że zostały zamontowane na szkolnym budynku - mówi pani Wanda, którą spotkaliśmy przed podstawówką w Piątku.

O antenach rozmawialiśmy z zastępcą dyrektora.

- Szczerze mówiąc, to tak dokładnie nie wiem co to za anteny - mówi wicedyrektorka **Anna Przybylak**. - Budynek szkoły jest gminy i to urząd zdecydował o umieszczeniu tych anten. Wydają mi się, że anteny służą do odbioru internetu.

Lokatorzy bloku na osiedlu



Na dachu szkolnego gmachu od niedawna znajduje się antena. Czy te anteny są bezpieczne - zastanawiają się niektórzy. Szczególny niepokój jest wśród tych, którzy posyłają dzieci do przedszkola, szkoły czy też gimnazjum

Konarskiego również rozmawiają o antenach niedawno zamontowanych nad ich głowami.

- Nie wiem co to za anteny - słyszmy od jednej z lokatorek.

Zagadkę postanowiliśmy rozwiązać u wójta Krzysztofa Lisieckiego.

- Na pewno te anteny nie emitują szkodliwego promieniowania - zapewnia **K. Lisiecki**. - Zostały

zamontowane na dachach, ponieważ od niedawna mamy w Piątku możliwość odbioru internetu za pośrednictwem WiFi, czyli bezprzewodowej sieci. Zapewniam, że wszystkie niezbędne wymogi ta inwestycja spełnia. Mieszkańcy nie powinni się niepokoić.

tekst i fot. (stop)

Tęskni za Afryką, bo kocha słońce

Antoni Myśliński z Łęczycy wykorzystał w ubiegłym tygodniu mocne jak na koniec września słoneczne promienie i na swojej działce łapał raczej ostatnią w tym roku opalającą. Działkowicz zachwala dobroczynne działanie słońca i wspomina swój pobyt w Afryce.

- Miałem jako dziecko doległości płucne - słyszmy. - Tylko dzięki słońcu się wyleczyłem. Dostanę czułem się w Afryce, a dokładnie w Etiopii. Poleciałem tam w ramach ogólnopolskiej misji związanej z pomocą dla tego biednego państwa. Służyłem wtedy jako technik pokładowy w jednostce w Leżnicy Wielkiej. Pamiętam, że niezłe przygrzewało tam słońce. Mnie to nie przeszkadzało. Teraz, gdy tylko pogoda na to pozwala, wygrzewam się na słońcu. To naprawdę służy zdrowiu.

(stop)



Pielęgniarki protestują

5 października w Warszawie protest pielęgniarek i położnych przybierze formę manifestacji. Do stolicy pojedzie też biały personel z łęczyckiego szpitala.

- Nie zgadzamy się ze zwolnieniami, niskimi płacami. Mówimy nie dzikim restrukturyzacja. Oszczędności robione są naszym kosztem. Będziemy walczyć o nasze prawa - mówi jedna z pielęgniarek.

W szpitalu w Łęczycy nastroje są złe. Znów mówi się o masowych zwolnieniach i dysproporcjach pomiędzy pensjami lekarzy a pielęgniarek. Dyrektor ZOZ o ustępstwach nie chce słyszeć. Twierdzi, że restrukturyzacja medycznej placówki jest niezbędna. Być może w przyszłości szpital stanie się spółką prawa handlowego. Tego obawiają się nie tylko pracownicy, ale i mieszkańcy. Wielu przypuszcza, że po przekształceniu niektóre formy leczenia staną się odpłatne.

(stop)

Kącik dla maluchów w bibliotece



Tak wygląda pokój dla najmłodszych czytelników gminnej biblioteki

To nowatorski pomysł. W gminnej bibliotece w Piątku już w tym tygodniu rodzice przychodzący do placówki z dziećmi będą mogli spokojnie zastanowić się, którą książkę warto wypożyczyć. Dzieci w wypożyczaniu przeszkadzać dorosłym nie będą, bowiem czas spędzą w specjalnie przygotowanym dla nich pokoiku. W bibliotecznym pomieszczeniu dla maluchów są zabawki, gry i książeczki z bajkami.

- Do realizacji pomysłu przygotowałam się od pewnego czasu - mówi **Ewa Dąbrowska**, kierowniczka biblioteki. - Kilka razy już zauważyłam, że dzieci nie dawały rodzicom w spokoju poszukać wśród regałów ulubionej książki. To się teraz zmieni. Pokoik jest bardzo przytulnie urządzone. Jest wiele pluszaków i innych zabawek. Są bajki i różne gry. Mam nadzieję, że dzieciom się spodoba.

Z oferty biblioteki w Piątku korzysta 700 czytelników rocznie. Młodzież wypożycza głównie lektury, panowie - kryminały i sensacje, panie - lżejsze czytała. W bibliotece jest komputer podłączony do internetu, kserokopiarka. Z urządzeń można korzystać za darmo.

(stop)

Największa piaskownica w mieście



Dzieci wdrapują się na górę piachu przy zamkniętym łęczyckim więzieniu

Góra piachu przy zamkniętym więzieniu w Łęczycy jest coraz większa. Z takiej atrakcji chętnie korzystają dzieci. Niestety taka zabawa bezpieczna nie jest.

Pobliski powięzienny parking wykorzystywany jest obecnie do składowania materiałów budowlanych. Przybywa piachu, chodnikowych płyt. Wśród tego rozgardiaszu dzieci.

- Wchodzą na sam wierzchołek tej piaskowej góry. To niebez-

pieczne - mówi starsza lokatorka pobliskiej kamienicy.

W Łęczycy od lat planuje się sprzedaż nieczynnego więzienia. Wiadomo, że właściciel na pewno teren szybko by uporządkował. O zainteresowaniu inwestora z województwa łódzkiego zabytkowym, poklaskstornym obiektem pisaliśmy niedawno. Więzienie i niektóre przylegające działki chce też kupić inwestor ze Szwecji.

- Przetarg powinien być ogłoszony na początku przyszłego roku - mówi **Wojciech Zdziarski**, starosta łęczycki.

(stop)

DOŻYNNKI W SIERAKÓWKU

Ekologiczne dożynki w Sierakówku z marszałkiem województwa mazowieckiego Adamem Struzikiem i zaproszonymi gośćmi z Niemiec zachwyciły bogactwem i różnorodnością wieńców. Rolnicy podziękowali za tegoroczne plony. Przy tradycyjnym dzieleniu się chlebem życzą, aby go nigdy nie zabrakło. Najlepsi gospodarze zostali uhonorowani odznakami zasłużony dla rolnictwa, nagrodzono też strażaków. Nie zabrakło tradycyjnego jadła. Zabawa trwała do późnego wieczora.

Dorota Grąbczewska



POPULACJA WYRÓŻNIAJĄCA SIĘ ZESPÓŁEM WSPÓLNYCH CECH (BARWA SKÓRY, KSZTAŁT NOSA ITP.)	SZOSA NA FRONCIE	GAGATEK	DAWNE BELGIJSKIE LINIE LOTNICZE		WYSPA W INDONEZJI, OBOK BORNEO	3	UKRYTE MIEJSCE OGON LISA	PIES MYŚLIWSKI		CZŁONEK SENATU	15	NARZĘDZIE ROBIĄCE NACIĘCIA NA PILNIKU		PTASIE AMORY	PACYFIK		KARETKA REANIMACYJNA	FLAGA
PISARZ POLITYCZNY I REFORMATOR SZKOLNICTWA Z XVIII W.	CESARZ RZYMSKI				ZMIENIA RUCH SILNIKA SPALINOWEGO										14			
ZATOKA MORZA CZERWONEGO					SŁĄCZ													
WCZESNA PORA DNIA					GRANICZY Z SENEGALEM													
MIASTO W POŁUDNIOWEJ TURCJI					NIĆ SZEWSKA		ŁĄPIE FALE NA DACHU		ŚCINA ZBOŻE									
PRZEPOWIEDZIAŁA UPADK TROI																		
KSIEGA Z FOTOGRAFIAМИ	CZĘŚĆ KILOBAJTA	MAGDA, PIOSENKARKA POLSKA	KONIEC WYŚCIGU	DOCHÓD INWALIDY														
					STANISŁAW MIKULSKI													
OKRZYKI WYRAŻAJĄCE ŻAŁ, RÓZPACZ																		
ZESZYT	ROŚNIE NA ŁĄCE																	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:
Co nagle wzrasta, to nagle upada



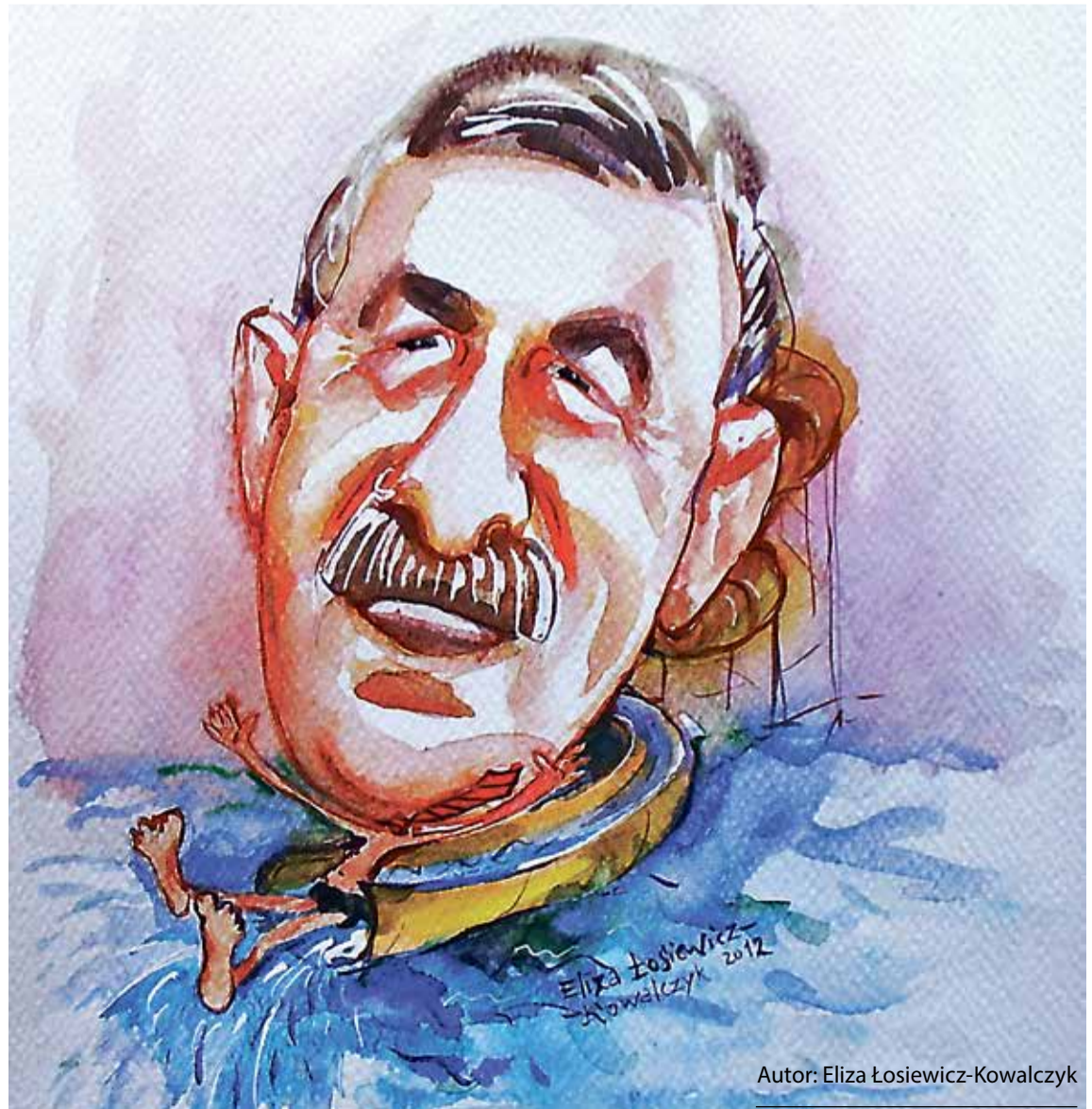
UŚMIECHNIJ SIĘ

Mężczyzna siedzi przy śniadaniu, robi poranny przegląd prasy. Nagle żona szturcha go mocno.
- Co ty? Za co to?
- Co to za karteczka z napisem Daisy wystaje z twojej kieszeni?
- Nie pamiętasz kochanie? W zeszłym tygodniu na wyścigach postawiłem na konia o takim imieniu. Mija kilka dni. Facet przy śniadaniu dostaje od żony w twarz.
- No co znowu? - krzyczy.
- Twój koń dzwonił...
Do knajpy wchodzi podпиты marynarz.
- Jak ja piję, wszyscy piją - krzyczy. Zlecieli się do baru goście, kelnerzy, orkiestra i wypili zdrowie marynarza.
- Jak ja piję drugą kolejkę, wszyscy piją drugą kolejkę - mówi marynarz.
Z okazji znów wszyscy skorzystali.

I tak trzecią, czwartą, piątą. Na koniec marynarz woła: - Jak ja płacę, wszyscy płacą!
* Syn zrobił prawo jazdy i prosi ojca o auto. Ten ostro odpowiada: - Popraw oceny, przeczytaj Pismo Święte i zetnij włosy, to wrócimy do tematu.
Po miesiącu chłopak mówi: - Poprawiłem stopnie, a Pismo Święte znam już prawie na pamięć. Pożycz samochód!
- A włosy?
- Ale tato! Przeczytałem, że wszyscy, nawet Jezus mieli długie włosy!
- O widzisz synu. I chodzili na piechotę.

Czekamy na Wasze dowcipy. Możecie je przysyłać na adres: biuro@reporter-ntr.pl

Zbigniew Burzyński, prezydent Kutna



AUTOPORTRET
galeria sztuki

portrety i karykatury ze zdjęć • obrazy
oprawa obrazów • ramy • usługi artystyczne

Gostynin, ul. Stodólna 16 (obok Eldomu)
tel. +48 608 323 110
biuro@autoportret.net
www.autoportret.net

Eliza Łosiewicz-Kowalczyk

POMYSŁ NA PREZENT!

Autor: Eliza Łosiewicz-Kowalczyk

Z TARGOWISKA DO... „STAREJ BETONIARNI”

Szkodnik lasu w Szczawinie

Brudnica mniszka, to najbardziej liściożerny owad, który atakuje wszystkie gatunki drzew. W tym roku znacznie się uaktywnił.

- Szkodnik przypomina ćmę o rozpiętości skrzydeł od 2,5 cm do 5,5 cm. Najbardziej niebezpieczne są jej gąsienice. Owada objęliśmy monitoringiem – mówi **Jacek Liziniewicz**, nadleśniczy z Gostynina. – Zauważyliśmy, że las w Szczawinie Kościelnym na powierzchni ok. 2 ha został znacznie przerzedzony.

Największa inwazja owadów była w 1994 roku. Wtedy zaatakowała zarówno brudnica mniszka jak i barczatka sosnowka. Brudnica przerzedziła ok. 6700 ha gostyńskich lasów, zaś barczatka 3600 ha. Nadleśnictwo Gostynin gospodaruje na 16 tysiącach hektarów.

(dag)

Podpisują umowę z Arion-Med

W tym tygodniu nastąpić ma podpisanie umowy pomiędzy starostwem powiatowym w Gostyninie a Arion-Med, nowym operatorem szpitala. Nie oznacza to jeszcze, że firma już poprowadzi placówkę. Do załatwienia zostaną jeszcze formalności z Narodowym Funduszem Zdrowia. Nowy operator najprawdopodobniej rozpocznie działalność od 1 listopada.

- Dziś dzięki Arion-Med w szpitalu rozpocząć ma pracę kilku lekarzy. To choć trochę poprawi sytuację kadrową w placówce – mówi **Jan Baranowski**, starosta gostyński.

Marian Pagórek, radny powiatowy i lekarz w gostyńskim szpitalu przyznał, że sytuacja jest trudna, gdyż jedna trzecia lekarzy nie uzyskując zapłaty za 2 miesiące, odeszła z pracy.

- Zrezygnowali z pracy z winy pracodawcy, który nie wywiązał się z zobowiązań – podkreśla **Marian Pagórek**. – Dochodzą swoich należnych pensji wraz z wypłatą zaległych dyżurów. Idą do komorników. Czy lekarze, którzy wciąż pracują dostaną wreszcie zaległe wynagrodzenie?

Starosta zapewnił, że w umowie pomiędzy stronami jest zapis o uregulowaniu w pierwszej kolejności zobowiązań pracowniczych.

(dag)

Zakończyły się odbiory techniczne obiektu Miejskiego Centrum Handlowego „Stara Betoniarnia”. Powiatowy inspektor Nadzoru Budowlanego wydał pozwolenie na użytkowanie. To oznacza, że osoby zainteresowane wynajmem pomieszczeń mogą już zawierać umowy na dzierżawę pomieszczeń. Znanе są już cenniki najmu lokali.

- Długo czekałam na tę chwilę – przyznaje **Elżbieta Ledzion**, prezes „Starej Betoniarni”. – Nareszcie obiekt będzie nabierał życia. Teraz rozpocznę konkretne rozmowy z potencjalnymi dzierżawcami, którzy już dawno złożyli do nas podania o najem lokali handlowych. Mam nadzieję, że handlowcy z miejskiego targowiska też powoli zaczną się do nas przenosić.

Do Urzędu Miasta Gostynina wpłynęło ponad 125 podań o najem pomieszczeń. Wiceburmistrz, **Jadwiga Kaczor** podaje ceny dzierżawy.

W hali targowej za zamykany boks trzeba zapłacić 20 zł za



Prezes Elżbieta Ledzion już zaczyna podpisywać umowy najmu boksów handlowych

metr kwadratowy plus Vat, w otwartym boksie 10 zł plus vat. Za boksy na I piętrze cena wynosi 18 zł za metr kwadratowy plus Vat, miejsce pod wiatą 7 zł plus VAT.

W budynku Galerii za metr kwadratowy trzeba zapłacić 30 zł plus Vat, w części gastro-

micznej stawka jest podobna. Za metr kwadratowy lokalu na piętrze najemcy zapłacą po 25 zł plus Vat.

Większość boksów ma powierzchnię 35-37 metrów kwadratowych, tak więc w Galerii za boks o powierzchni 35 metrów kwadratowych na parterze najemca zapłaci miesięcznie 1291 zł, zaś za boks w hali targowej 861 zł.

- Ceny zostały tak skalkulowane, aby Miejskie Centrum Handlowe mogło się utrzymać, pokryć wszystkie koszty – wyjaśnia wiceburmistrz.

Oprócz opłaty dzierżawnej najemcy będą płacić we własnym zakresie za energię elektryczną służącą do ogrzania lokali. Dziś nawet trudno oszacować ile może kosztować takie ogrzewanie miesięcznie.

- To dużo drożej niż na dotychczasowym miejskim targowisku – mówi pani Mariola handlująca na placu. – Na pewno będzie większy komfort pracy. Będziemy pracować w cieple, a

nie stać na mrozie. Tylko kogo będzie na to stać?

Nie wszyscy jednak są takimi pesymistami. – Przyznam, że ceny proponowane w „Starej Betoniarni” nie są wygórowane – mówi **Wiesław Wojciechowski** z Zaborowa Starego, który zajmuje się sprzedażą ubrań. – Handlując na okolicznych targowiskach 2 razy w tygodniu wydaję 260 zł miesięcznie na placowe, plus po 50 zł za każdorazowy dojazd, czyli 400 zł. Wygód żadnych. Zimą chłód, latem upał. W Gostyninie opłata jest za codzienne handlowanie. Poza tym jest wygoda, nie trzeba pakować towaru, można go tylko zamknąć na noc w boksie. Koszty są więc porównywalne. Pozostaje jednak odpowiedź, czy kupujących w Gostyninie będzie wystarczająco dużo by je pokryć.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jeszcze tej jesieni targowisko miejskie przy ulicy Bagnistej zostanie zamknięte.

Tekst i fot.

Dorota Grąbczewska



Targowisko przy ulicy Bagiennej ma zakończyć funkcjonowanie jeszcze w tym roku

Poprawiają spartaczoną robotę

Po raz kolejny poprawiany jest chodnik wybudowany kilka lat temu od Sokolowa do Zaborowa Starego. Inwestycja została spartaczona. Dwa, trzy razy w roku można spotkać pracowników, którzy naprawiają chodnik w różnych miejscach. Polbruk się zapada, na chodniku wyrasta trawa, przed laty nie zrobiono dobrej podbudowy. Usypano tylko piach i układano polbruk zapominając o cementowej podsypce. Teraz trzeba to wszystko poprawiać, tylko, że nakład pracy jest dużo większy. Kostkę trzeba najpierw zdemontować, by wreszcie zrobić dobrą podsypkę i znów ułożyć polbruk.

Tekst i fot. dag



TERMY BEZ 72 MLN ZŁ Z UNII



Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych poinformowała, że Termy Gostyńskie uzyskały negatywną ocenę wykonalności a inwestycja została przeniesiona na listę rezerwową. Oznacza to, że miasto nie dostanie 72 mln zł unijnej pomocy. Po raz kolejny okazuje się, że projekt budowy kompleksu termalnego jest zagrożony, a przynajmniej odsunięty w czasie.

Wprawdzie Zarząd Województwa Mazowieckiego wyraża nadzieję, że ten ważny dla miasta i subregionu płocko-ciechanowskiego projekt będzie miał szansę na realizację w kolejnej perspektywie finansowej w ramach funduszy unijnych na lata 2014-2020, ale niepokój jest coraz większy.

Mieszkańcy Gostynina i radni obawiają się najgorszego. Brak unijnej dotacji komplikuje też sytuację finansową miasta, bowiem liczone, że ok. 7 mln zł jakie zapłacono spółce Termy Gostyńskie za wykonanie częściowego projektu, wróć do miejskiej kasy. Teraz wiadomo, że pieniądze nie

będzie. Tymczasem miasto tonie w długach. Ma już 42 mln kredytów i pożyczek.

Przypomnijmy, że początkowo wóldarze miasta mieli pomysł budowy ogromnego kompleksu termalnego za 285 mln zł, później projekt skorygowano do 174 mln zł, ograniczając się w I etapie do budowy term, parkingów, oczyszczalni ścieków. I taki skorygowany projekt trafił do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych. Wszyscy liczyli na 72 mln unijnej dotacji. Krajowi eksperci chwalili, że Gostyńskie Termy są świetnym projektem, podobnie jak lotnisko w Modlinie. Tylko, że tam samoloty już latają, a gostyńskie termy stoją w miejscu.

Baner wiszący od 2010 roku na budynku Urzędu Miasta Gostynina informuje mieszkańców i turystów, że budowa term w Gostyninie rozpoczęła się wiosną 2011 roku. Tymczasem postępu prac nie widać.

Więcej. W miejscu, gdzie była siedziba spółki „Termy Gostyńskie” przy ulicy Wyszyńskiego 1, która miała realizować I część inwestycji pojawił się baner – lokal do wynajęcia. Telefony nie odpowiadają. Nic więc dziwnego, że obawy mieszkańców Gostynina są coraz większe.

- Sytuacja rzeczywiście jest nieprzyjemna uwzględniając wkład

wniesionej pracy – komentowała podczas środowej sesji **Jadwiga Kaczor**, wiceburmistrz Gostynina. – Spółka Termy Gostyńskie istnieje, zmieniła tylko lokal na inny – uspokajała. Umowa koncesyjna zakłada, że spółka sfinansuje wykonanie zadania w zamian za możliwość czerpania korzyści przez 30 lat. Prezes szukał inwestorów zewnętrznych. Musimy poczekać na oficjalne pismo z MJWPU. Przysługuje nam odwołanie od decyzji. Poprosimy o uzasadnienie.

- Powinniśmy posiadać plan awaryjny, zdecydować w którym kierunku zmierzamy, gdyż perspektywa 2014-2020 to odległa przyszłość – podkreślał radny **Andrzej Reder**. – Zmienia się decydenci w województwie, nie wiadomo jakie zmiany nastąpią w naszym samorządzie.

Radni byli zgodni. Konieczne jest zwołanie nadzwyczajnej sesji, na którą należałoby zaprosić prezesa Term Gostyńskich, który by przedstawił plan działania w sytuacji, gdy nie ma unijnej dotacji.

Mieszkańcy Gostynina też są rozczarowani. Liczyli, że dzięki planowanej inwestycji nastąpi rozwój miasta, powstaną nowe miejsca pracy, rozkwitnie turystyka. Teraz nadzieje są coraz mniejsze.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

Koncert dla Piotrusia

Po raz drugi w kościele św. Marcina w Gostyninie odbył się koncert charytatywny dla 5-letniego Piotrusia Markowskiego. Chłopiec jest chory na przepuklinę oponowordzeniową. Nie chodzi, porusza się na wózku inwalidzkim. Zebrane pieniądze są niezbędne, aby zapewnić chłopcu kosztowną rehabilitację.

Piotruś jest bardzo pogodnym dzieckiem pomimo swojej ułomności. Doskonale sobie radzi na wózku. Jest ciekawy ludzi i świata.

Na koncert charytatywny przyszło ok. 200 osób, które chciały pomóc chłopcu. Pieniądze do puszek zbierali wolontariusze: Martyna Matecka i Artur Gralak. Puszek zaraz po koncercie zostały przekazane mamie Piotrusia.

W koncercie dla Piotrusia zagraли nauczyciele, uczniowie i absolwenci Szkoły Muzycznej w Kutnie. Ponadto wystąpiły

zespoły: Vox Spice, Trio, God Bless, chór kameralny oraz akordeonista Wojtek Ulanowski i gitarzysta Dominik Janiszewski.

Podczas zbiórki pieniędzy w kościele pojawiły się anioły, które krążyły pomiędzy słuchaczami koncertu. Do akcji włączyli się członkowie grupy Fotoanimator z Gostynina. Repertuar muzyczny był bardzo różny, większość piosenek mówiło o nadziei, wierze w lepsze jutro, miłości, pomocy drugiemu człowiekowi.

Z pomysłem organizowania w kościele koncertów charytatywnych wyszedł ks. dziekan Ryszard Kruszewski. Koncert prowadziła Zuzanna Walczak.

Osoby, które chcą pomóc choremu Piotrusiowi mogą przekazać 1 proc. podatku na konto Fundacji dzieciom „Zdąży z pomocą”. Nr KRS 0000 037904, cel szczegółowy 1 proc. 9554 Markowski Piotr Roman.

Tekst i fot. dag



Dworzec PKS zbyt drogi

Zdzisław Kwiatkowski, p.o. prezesa PKS Gostynin złożył do Urzędu Miasta Gostynin pismo, w którym zwraca się o zwolnienie lub zmniejszenie opłat za dzierżawę pomieszczeń dworca PKS.

- Obciążenia dla firmy z tytułu podatku od nieruchomości, czynszu na rzecz miasta są dla nas bardzo znaczące – przyznaje **Zdzisław Kwiatkowski**. – Teraz płacimy do kasy miasta ok. 3,6 tys. złotych miesięcznie, a od 1 stycznia 2013 roku opłaty wzrosną do 4,3 tys. złotych miesięcznie. Łatwo policzyć, że za użytkowanie dworca PKS płaci rocznie ok. 50 tys. złotych.

- Gdy wyburzono stary dworzec z

centrum miasta i przenoszono go za rzekę mieliśmy zapewnienie, że przez 40 lat firma będzie zwolniona z opłaty dzierżawnej – mówią związkowcy z PKS. - Tymczasem po latach okazało się, że podpisano nowe, niekorzystne dla nas porozumienie pomiędzy miastem a ówczesnym dyrektorem PKS. Zwolnienie było tylko przez 10 lat. W naszej sytuacji finansowej nawet 50 tys. zł to duża kwota.

Związkowcy wraz z p.o. prezesa PKS spotkali się z wiceburmistrz Jadwigą Kaczor.

- Spotkaliśmy się ze zrozumieniem, ale musimy złożyć pismo do urzędu, które będzie rozpatrzone – przyznaje Z. Kwiatkowski. - Dworzec służy mieszkańcom. W Gąbinie miasto też jest właścicielem dworca i nie bierze opłat za jego wynajem.

Tekst i fot. dag



Dopłacą do biletów PKS

Radni powiatowi zdecydowali się kontynuować program rozpoczęty w minionym roku szkolnym polegający na dopłacie do biletów miesięcznych uczniom szkół średnich dojeżdżających do szkół w Gostyninie.

Rok szkolny 2011/2012 był rokiem pilotażowym. Z dofinansowania wynoszącego ok. połowy ceny biletów skorzystało 45 uczniów. Realizacja programu sprawiła, że do gostyńskich szkół przyszło więcej dzieci z gminy Pacyna, Gąbin, Łanięta. W budżecie tegorocznym jest jeszcze 20 tys. zł, które wystarczą na dopłaty do biletów miesięcznych do grudnia.

Program będzie też realizowany w przyszłym roku. Ma z niego skorzystać ok. 70 uczniów.

(dag)

Masz ciekawą informację?!



wyślij e-mail
redakcja@reporter-ntr.pl

Czek na 2,5 tys. złotych

Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet Bielawy-Zwoleń dostało czek wartości 2.500 złotych. Ofiarodawcą jest Bank BGŻ Oddział w Gostyninie, który dostrzegł i docenił 2,5-letnią działalność stowarzyszenia.

Pieniądze mają pomóc stowarzyszeniu w rozszerzeniu działalności. Nagrodę odebrała prezes stowarzyszenia Jadwiga Adamska. – Pieniądze na pewno będą dobrze wykorzystane – zapewnia.

Tekst i fot. dag



Zbyt długie urzędnicze procedury

Kilkanaście dni trwało usuwanie wielkiej dziury w chodniku na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Bierzewickiej w Gostyninie, która stwarzała potencjalne zagrożenie dla przechodniów. Naprawę zaczęto w czwartek. W piątek wprawdzie dziury już nie było, ale chodnik wciąż był rozgrzebany.

Wyrwa głębokości ok. metra długo czekała na naprawę. Wyrwę zauważyli policjanci patrolujący ulicę. Zabezpieczyli miejsce taśmami.

Niestety, okazało się, że urzędnicze procedury, by przystąpić do usuwania awarii trwały bardzo długo.

– Musieliśmy uzyskać zgodę właściciela, Zarządu Dróg Wojewódzkich, na wejście w ich pas drogowy – mówi Andrzej Jakubowski, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego w Gostyninie.

– Całe szczęście, że nikomu nic się nie stało – mówi Janusz Lewandowski z Gostynina. – taśmy można łatwo uszkodzić i o nieszczęście szybko. Sprawy awaryjne, zagrażające bezpieczeństwu powinny być załatwiane w trybie pilnym.

Tekst i fot. dag



Układają światłowód

W ulicy Targowej w Gostyninie kładziony jest światłowód, który będzie doprowadzony aż do nowych bloków komunalnych, bloków przy ulicy Zazamcze oraz osiedla domków jednorodzinnych. Dzięki tej inwestycji mieszkańcy uzyskają dostęp do telewizji kablowej, Internetu i telefonów stacjonarnych. Tam, gdzie Internet był drogą radiową, teraz zostanie zastąpiony na bezawaryjne zasilanie światłowodowe. Zakończenie inwestycji planowane jest w połowie października.



Tekst i fot. dag

ZMIENIONO ODPLATNOŚĆ ZA PRZEDSZKOLA



Radni z Gostynina zmniejszyli wysokość opłat za pobyt dziecka w przedszkolu i oddziałach przedszkolnych w szkołach dla dzieci przebywających 6 i 7 godzin w placówkach. Zdecydowano też, że rodzice będą dostawać zwrot kosztów za nieobecność dziecka w placówce. Nowe zasady odpłatności będą obowiązywać od 1 stycznia 2013 roku. Zmiany są korzystne dla rodziców, ale miasto będzie musiało dodatkowo dopłacić do funkcjonowania przedszkoli ok. 150 tys. zł.

Wysokość stawek godzinowych za pobyt dziecka w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach ustalono w maju 2011 roku. Pobyt przez 5 godzin dziecka w przedszkolu jest bezpłatny,

zgodnie z ministerialnymi wytycznymi. Rodzice płać za każdą godzinę pobytu dziecka ponad 5 godzin. Według stawek ustalonych w 2011 roku najczęściej za godzinę pobytu płać rodzice dzieci, które w przedszkolu przebywają 6 i 7 godzin. Dodatkowa godzina pobytu kosztowała 7,14 zł teraz zmniejsza się opłatę do 3,57 zł za godzinę. Oznacza to, że miesięcznie rodzice płać 150 zł, od stycznia zapłać 75 zł.

Podobnie również za 7-godzinny pobyt dziecka w przedszkolu godzinowa stawka to 4,29 zł czyli 180 zł miesięcznie. Od stycznia rodzice zapłać 142,5 zł czyli po 3,39 zł za godzinę.

Reszta stawek nie ulega zmianie.

Uchwałę w sprawie opłat, które będą obowiązywać od 1 stycznia 2013 roku, podjęto jednogłośnie.

– Cieszę się, że wreszcie dokonaliśmy zmian, o które prosili rodzice – przyznaje Agnieszka Korajczyk, radna miejska. – Dotychczasowa stawka zwłaszcza za pierwszą i drugą godzinę pobytu dziecka w przedszkolu, po-

nad podstawę programową (5 godz. – przyp. red) była najwyższa w Polsce. Rodzice też domagali się zwrotu pieniędzy za nieobecność dziecka w przedszkolu.

Do tej pory rodzice dostawali tylko zwrot pieniędzy za wyżywienie, z którego dziecko nie korzystało z powodu nieobecności. Teraz będą dostawać też zwrot pieniędzy za stawkę godzinową.

Skarbnik miasta szacuje, że konsekwencją dokonanych zmian będzie zmniejszenie wpływów do miejskich placówek o ok. 135,7 tys. zł. A to oznacza, że o tyle trzeba będzie zwiększyć dotację do przedszkoli z miejskiej kasy. Jeszcze bardziej pesymistycznie zmiany widzi Michał Łoś, dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomicznego Szkół i Przedszkoli w Gostyninie.

– Do końca nie wiemy o ile zmniejszą się dochody przedszkoli – podkreśla pan Michał. – W mojej opinii może to być co najmniej 150 tys. zł, a nawet znacznie więcej.

Ze zmian nie są zadowoleni dyrektorzy przedszkoli.

– Zmiana odpłatności za krótszy pobyt w przedszko-

lu może sprawić, że wielu rodziców wycofa się z 8-godzinnego pobytu dziecka w przedszkolu, decydując się na krótszy pobyt – mówi Teresa Ledzion, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 4 w Gostyninie. – Konsekwencją tego mogą być puste przedszkola po godzinie 14, konieczność łączenia grup po południu i zwolnienia pracowników. Koszty stałe przedszkoli pozostaną zaś wpływy będą niższe.

Teraz rodzic pozostawiający dziecko na 8 godzin w przedszkolu płaci 210 zł dziennie oraz 4 zł za trzy posiłki. To oznacza, że jeśli dziecko chodzi do przedszkola cały miesiąc to rodzic wydaje łącznie z wyżywieniem ok. 300 zł. Jeżeli do przedszkola chodzi dwoje dzieci to ich pobyt w przedszkolu kosztuje po 158 zł od dziecka, czyli 316 zł za dwoje dzieci, plus stawka żywieniowa 176 zł za dwojkę dzieci. Łącznie 492 zł.

Do miejskich przedszkoli chodzi 324 przedszkolaków, do oddziałów przedszkolnych w szkołach 189 dzieci. Łącznie 513 dzieci.

Tekst i fot. (dag)



StartPress Media, wydawca Reportera-NTR,
zatrudni specjalistę ds. reklamy.
Oferty można kierować na adres: biuro@redakcja-ntr.pl

W KROŚNIEWICACH BRAKUJE POLICJANTÓW

Radni z Krośniewic jednogłośnie zdecydowali, aby wystosować pismo do komendanta powiatowego policji w Kutnie z prośbą o zapewnienie należytej obsady etatowej w komisariacie policji. Informowali, że w dniu pisania petycji, na 20 etatów policyjnych pracowało tylko 14 funkcjonariuszy.

Wprawdzie podczas sesji Rady Miejskiej w Krośniewicach komendant komisariatu, Krzysztof Kotkowski, uspokajał, że na terenie miasta i gminy Krośniewice w I półroczu było o 20 proc. mniej przestępstw, ale też nie krył, że spadła wykrywalność.

- To efekt odejścia z pracy dwóch doświadczonych policjantów, kolejni wkrótce też opuszczą jednostkę - mówił **Krzysztof Kotkowski**. - We wtorek komendant powiatowy policji oddelegował do nas na trzy miesiące 2 policjantów, trzeci skończył szkołę (do służby wróci w grudniu - przyp. red).

Zastępca komendanta policji Zbigniew Gruszczyński uściśla, że od dziś jeden policjant zostaje oddelegowany do Krośniewic na stałe, drugi na okres trzech miesięcy.

- Komendant już wcześniej widział trudną sytuację kadrową w Krośniewicach, stąd jego decyzje - wyjaśnia **Zbigniew Gruszczyński**, zastępca komendanta. - Problemy kadrowe mamy w całej jednostce, mamy 18 wakatów. W razie potrzeby wspieramy policjantów z Krośniewic w działaniach. W sobotę wspieraliśmy podczas zapewnienia bezpieczeństwa na meczu. Przyjechali policjanci z Kutna.

Samorządowcy jednak nie mają złudzeń. Policjantów jest za mało, nie widać ich na ulicach.

- Oddelegowanie jest tylko czasowym złagodzeniem problemu, potrzebne są bardziej konkretne decyzje - mówiła w imieniu lokalnej społeczności **Barbara Herman**, burmistrz Krośniewic. - Funkcjonariusze z komisariatu w Krośniewicach obsługują również gminę Dąbrowice i Nowe Ostrowy. Prosimy o policjantów w trosce o bezpieczeństwo naszych mieszkańców.

W piśmie wystosowanym do komendanta Jana Kuropatwy, samorządowcy sugerują, że do sprawnej obsługi terenu krośniewickiego potrzebne by było 25 etatów. Dlatego proszą, by komendant powiatowy w budżecie na 2013 rok uwzględnił taką liczbę funkcjonariuszy.



Krzysztof Kotkowski, komendant komisariatu policji w Krośniewicach przyznaje, że spadek wykrywalności przestępstw wynika z odejścia ze służby doświadczonych funkcjonariuszy

bę funkcjonariuszy.

- Nie mamy wpływu na ilość zatrudnionych policjantów - wyjaśnia zastępca komendanta. - To są decyzje komendanta wojewódzkiego i komendanta głównego policji,

którzy przekazują środki na zatrudnienie odpowiedniej liczby funkcjonariuszy w komendach powiatowych. To z kolei zależy od pieniędzy w budżecie państwa.

Tekst i fot. (dag)

Znakowanie rowerów

Podczas gostynińskiego Bike Tour policjanci z Gostynina znakowali rowery. Kilkanaście osób zadbało o zabezpieczenie swoich jednośladów. Akcja znakowania rowerów prowadzona jest od kilku lat. W policyjnej bazie danych jest już ok. 760 rowerów.

Rowery można znakować również w komendzie w każdy czwartek, w godz. 10-15 lub w inny dzień tygodnia po wcześniejszym ustaleniu terminu.

- Warunkiem oznaczenia i wprowadzenia pojazdu do policyjnej bazy danych jest posiadanie karty gwa-



rancyjnej oraz dokumentu tożsamości - informuje **Grzegorz Kuźnicki**, p.o.

rzecznika policji w Gostyninie. - Znakowanie może się również odbywać na terenie

placówek oświatowych po uprzednim uzgodnieniu.

Tekst i fot. dag

Odpowiedzą za rozbój

Policjanci z Kutna zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 22-47 lat, którzy dokonali rozbój na 35-letnim mieszkańcu Kutna. Dwóch z zatrzymanych odpowie za rozbój w warunkach recydywy, za co grozi im do 15 lat pozbawienia wolności. Trzeciemu grozi do 12 lat więzienia.

- Dwaj zatrzymani są znani kutnowskim policjantom - informuje **Paweł Witczak**, rzecznik prasowy KPP w Kutnie. - 47-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego odsiadywał już karę pozbawienia wolności za rozbój. Drugi ze sprawców 24-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego był notowany za pobicia. Trzeci, 22-letni mężczyzna, jest mieszkańcem powiatu pabianickiego, który często przebywał w Kutnie. Na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy w Kutnie zastosował wobec całej trójki areszt tymczasowy na 3 miesiące.

dag



Niecodzienna interwencja. Czy kotek przeżył?



WŁęczycy po raz pierwszy zdarzyło się, aby strażnicy miejscy ratowali małego kotka, który wszedł do komory silnika osobowego samochodu.

Taka sytuacja miała miejsce kilka dni temu na ul. Konopnickiej. Przechodnie zaalarmowali strażników, gdy usłyszeli miauczenie wydobywające się spod jednego z zaparkowanych aut. Nie byłoby problemu, gdyby kotek faktycznie wszedł jedynie pod pojazd. Niestety ułożył się przy silniku i zginąłby przy próbie odpalenia samochodu.

Ewa Marciniak, z miejskiej straży, przez kilkanaście minut próbowała sprawić, aby kotek wyszedł z niebezpiecznego legowiska w samochodzie.

- Pierwszy raz jestem w takiej sytuacji i szczerze mówiąc nie wiem co mam teraz zrobić. Boję się o tego kotka, bo jak przyjdzie właściciel

samochodu i go uruchomi z kotka może pozostać miazga. Do tego przecież nie można dopuścić - mówi strażniczka miejska.

E. Marciniak po bezskutecznych próbach wyciągnięcia mruczka z komory silnika zostawiła na szybie pojazdu informację dla kierowcy.

- Napisałam na kartce, aby właściciel samochodu przed jego uruchomieniem przyszedł do naszej jednostki - usłyszeliśmy od funkcjonariuszki.

Po służbie zapytaliśmy **Ewę Marciniak**, czy właściciel auta zgłosił się do strażników miejskich. Nikt nie przyszedł.

- Ale mam nadzieję, że kotek po prostu bezpiecznie opuścił komorę silnika - mówi strażniczka, która jednocześnie przyznaje, że jest miłośniczką kotów. - Niedawno też miałam interwencję z powodu małych kotków, które ktoś przerzucił w worku przez płot na teren szkoły podstawowej. Szybko znalazłam dla nich nowy dom.

tekst i fot. (stop)

ŚCIGANIE ŻYCIOWĄ PASJĄ

Kasia Pakulska zajęła trzecie miejsce w cyklu zawodów organizowanych przez Czesława Langa „Skandia”. Ostatni z 7 wyścigów był w Kwidzynie koło Malborka. Dystans 70 km. Startowało tysiąc zawodników i zawodniczek.

- Ostatni, niespełna 3-godzinny morderczy wyścig ukończyłam na 2 miejscu w Open Kobiet oraz na 2 miejscu w kategorii K2. Do zwycięstwa zabrakło jedynie 40s- mówi Kasia.- Jestem zadowolona, stanęłam na podium całego cyklu, choć w dwóch wyścigach nie uczestniczyłam.

Do końca sezonu przez Kasię jeszcze cztery starty. Rok 2012 jest pierwszym rokiem ścigania się w grupie seniorskiej. Jak mówi kolarzka przejście z grupy juniorskiej do seniorskiej nie było łatwe. Poprzeczka została postawiona o wiele wyżej.

Kolarstwo przełajowe trenuje od 7 lat. Zaczynała mając 15 lat, z bratem, po ścieżkach gostynińskich lasów. Pierwszy poważny start w 2007 roku w Mistrzostwach Mazowsza i od razu czwarte miejsce. To zachęciło ją do bardziej profesjonalnego zajęcia się kolarstwem. Początkowo startowała w barwach klubu

Włocławek, później klubu z Łodzi, od 2 lat występuje w barwach klubu z Mrągowa.

Trenuje 5-6 razy dziennie, po 2 godziny. Jeden trening to 40 km. Do tego start w sobotę lub niedzielę.

Kasia jest studentką III roku finansów i administracji w Płocku. Należy też do zespołu Miejskiej Orkiestry Dętej w Gostyninie. - Sześć lat chodziłam do szkoły muzycznej. Grałam na flecie i na pianinie - mówi. - Musiałam jednak z czegoś zrezygnować. Przystałam chodzić do szkoły muzycznej i zajęłam się sportem.

**Dorota
Grąbczewska**



Falstart Akademików

W inauguracyjnym sezon I Ligi Koszykówki meczu AZS WSGK Polfarmex Kutno nie sprostął na wyjeździe przeciwnikowi i przegrał z MKS Dąbrowa Górnicza 77:80 (32:24; 20:22; 15:18; 10:16).

Spotkanie było wyrównane. Po nerwowym początku kutnianie opanowali grę i zdecydowanie wygrali pierwszą kwartę meczu 32:24. Gra w następnych dwóch kwartach była wyrównana, ale nieznacznie obydwoje wygrali gospodarze. W ostatniej odsłonie meczu koszykarze z Dąbrowy Górniczej wykazali większą determinację i czwartą kwartę wygrali sześcioma oczkami 16:10, a cały mecz 80:77.

Następny mecz ligowy Akademicy rozegrają już w najbliższą środę. We własnej hali zmierzą się ze Zniczem Pruszków.

rcz

Bike Tour Gostynin 2012 r.

Wtegorocznym rowerowym Bike Tour Gostynin 2012, rozgrywanym nad zalewem Piechota wystartowało kilkudziesięciu zawodników w różnych kategoriach wiekowych.

W kategorii najmłodszych klasy I-III wygrał Jakub Kaszewski, drugi

był Adam Kaszewski obaj z SP 1 w Gostyninie, trzeci Jakub Ciepłucha z SP 16 w Płocku. Najmłodszą uczestniczką była 6-letnia Natalia Kalwasińska z SP 1 w Gostyninie.

W kategorii szkół podstawowych klas IV-VI na najwyższym stopniu podium stanął Adam Grabowski ze Zwolenia, drugi był Maciej Dąbrowski z SP 1 w Gostyninie, trzecia Kalina Ciechomska ze Zwolenia, na czwartym Piotr Wójkowski



Na starcie uczestnicy kat. IV-VI

z Sierakówka, na piątym Monika Sikorska z SP 3 Gostynin, na szóstym Sebastian Kalwasiński z SP 1 w Gostyninie.

Gimnazjaliści mieli do pokonania 4 km. Najszybciej dystans przejechał Michał Kosiński z gimnazjum we Włocławku. Na drugim miejscu zameldował się Jakub Wojtala, na trzecim Bartosz Grzelecki obaj z Gimnazjum nr 1 w Gostyninie. Cztery był Antoni Korajczyk z Gimnazjum nr 2 w Gostyninie, piąty Kamil Nosalski z Gim-

nazjum nr 1, szósty Jarek Sikorski z Gimnazjum nr 2, wszyscy z Gostynina.

W kat. open startowały zarówno kobiety jak i mężczyźni. Kobiety miały do pokonania 8 km, zaś mężczyźni 16 km. Wśród panów najszybszy był Michał Kawiński z Kutna, na drugim miejscu zameldował się Krzysztof Łukasiewicz z Kutna, trzeci był Wiktor Polonis z Płocka.

Wśród pań najszybsza była Kasia Pakulska, druga Kasia Maślanka, obie z Gostynina.

Tekst i fot. dag

Staszic mistrzem powiatu kutnowskiego

Reprezentacja dziewcząt oraz chłopców Zespołu Szkół nr 1 im. St. Staszica w Kutnie wygrała po raz kolejny mistrzostwa powiatu kutnowskiego w lidze lekkoatletycznej. Oprócz „Staszica” w zawodach udział wzięły drużyny ZSZ nr 2 im. A. Troczewskiego, ZS nr 3 im. W. Grabskiego, I LO im. J.H. Dąbrowskiego, I LO PUL w Kutnie, ZS nr 4 im. Z. Balickiego oraz LO w Krośniewicach.

Dziewczęta startowały w biegu na 100 m, 400 i 800 m, w skoku w dal, pchnięciu kulą, sztafecie 4x100 m.

Klasyfikacja końcowa dziewcząt:
1. ZS nr 1 w Kutnie - 1105 pkt
2. I LO PUL Kutno - 911 pkt
3. Zespół Szkół nr 3 w Kutnie - 907 pkt
4. LO w Krośniewicach - 713 pkt
5. ZS nr 4 w Kutnie - 648 pkt
6. ZSZ nr 2 w Kutnie - 506 pkt
7. I LO im. Dąbrowskiego - 419 pkt

Skład zwyciężczyń, reprezentacji „Staszica”: Marta Domańska, Joanna Matz, Aleksandra Podemska, Kinga Stasiak, Michalina Kamińska, Klaudia Matczak, Monika Frątczak, Andżelina Przytułska, Daria Ogródowczyk, Beata Paciorowska, Karolina Paciorowska, Magdalena Lewandowska, Natalia Majda, Ewelina Polańska, Natalia Pińkowska, Małgorzata Grzanowska. Nauczyciel Mariusz Łubiński.

Chłopcy biegli na dystansie 100 m, 400 m i 1500 m, skakali w



dal, pchali kulą i biegli w sztafecie 4x100 m

Klasyfikacja końcowa chłopców:

1. ZS nr 1 w Kutnie - 1207 pkt
2. ZS nr 3 w Kutnie - 1107 pkt
3. I LO PUL Kutno - 845 pkt
4. ZSZ nr 2 w Kutnie - 656 pkt
5. ZS nr 4 w Kutnie - 637 pkt
6. I LO im. Dąbrowskiego - 564 pkt
7. LO w Krośniewicach - 345 pkt

Skład mistrzów powiatu ze Staszica: Sebastian Kopczyński, Jakub Nadolski, Michał Maćczak, Mateusz Puchalski, Marcin Kacprzak, Adrian Włodarczyk, Arkadiusz Błaszczak, Michał Ignaczewski, Bartłomiej Nykiel, Tobiasz Olczak, Mateusz Pakulski, Patryk Mordzak, Arkadiusz Wojtalik, Daniel Kowalski, Gracjan Zieliński, Dawid Wilkiński, Damian Wiankowski, Kamil Jańczak. Nauczyciel: Sławomir Podemski.

Najlepsze dwie reprezentacje w kategorii dziewcząt oraz chłopców uzyskały prawo startu w zawodach rejonowych, które odbędą się 4 października w Kutnie.

(dag)

Wracają do gry

Górnik Łęczycza - Włókniarz Moszczenica 3-0 (1-0)

1-0 Pacałowski (31 min.), 2-0 Pacałowski (55 min.), 3-0 Ziober (69 min.)

Górnik: Marciniak - Michałowski, Jarczyński, Żemigała, Michał Sobczak (84 min. Witak) - Olczak, Robert Czekalski, Karasiński, Laskowski (86 min. Ferszt) - Pacałowski (88 min. Bartosz Sobczak), Ziober; rezerwowi: Łopaciński, Kubiak, Pałczyński (!)

żółte kartki: Żemigała, Ziober

Najbliższe spotkanie 6 października. Królewscy zagrają na wyjeździe z LKS Kwiatkowiec.

Wyniki Ostatnia kolejka 10

KS Paradyż	2:2	Sorento Zadębie Skier.
Mazovia Rawa Maz.	3:0	Włókniarz Pabianice
Concordia Piotrków Tryb.	2:2	Warta Działoszyn
Włókniarz Zgierz	7:0	Pilica Przedbórz
Orleńta Cielądz	-	LKS Kwiatkowiec
Górnik Łęczycza	3:0	Włókniarz Moszczenica
Mechanik Radomsko	5:1	Zawisza Pajęczno
Jutrzenka Warta Pogon	-	Ekolog Zduńska Wola
Boruta Zgierz	0:4	Zjednoczeni Stryków

Tabela ligowa łódzkie » IV liga

1. KS Paradyż	24
2. Zjednoczeni Stryków	23
3. Włókniarz Moszczenica	22
4. Mechanik Radomsko	20
5. Zawisza Pajęczno	19
6. Sorento Zadębie Skierniewice	19
7. Górnik Łęczycza	19
8. LKS Kwiatkowiec	16
9. Warta Działoszyn	13
10. Mazovia Rawa Mazowiecka	13
11. Pilica Przedbórz	11
12. Pogon-Ekolog Zduńska Wola	11
13. Concordia Piotrków Trybunalski	9
14. Boruta Zgierz	8
15. Włókniarz Zgierz	7
16. Jutrzenka Warta	7
17. Włókniarz Pabianice	4
18. Orleńta Cielądz	4



Zwycięzcy kat klas . I-III

Olimpijczyk spotkał się z młodzieżą

W hali sportowej Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Krośniewicach z młodzieżą z miejscowego Zespołu Szkół nr 1 spotkał się Michał Pietrzak, pochodzący z Krośniewic reprezentant Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w sztafecie 4x400. Lekkoatleta przybliżył swoją karierę, dokonania sportowe. Opowiadał również o czasach, gdy był uczniem krośniewickiej szkoły.

Podczas uroczystej prezentacji osiągnięć sportowych, nagród i medali zdobytych przez wychowanka gimnazjum i liceum w Krośniewicach można było dowiedzieć się o „drodze” jaką przeszedł Michał nim został zawodnikiem kadry narodowej. Wizyta była doskonałą okazją do przedstawienia sylwetki tego niezwykle ambitnego i skromnego chłopaka, który oprócz kariery sportowej postawił również na wykształcenie. Studiuje obecnie na dwóch kierunkach: wychowanie fizyczne

i rehabilitacja na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

W pierwszej części spotkania Michał opowiedział o swoich wrażeniach z pobytu i udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, jak również zrelacjonował niezwykle emocjonujący bieg półfinałowy ze swoim udziałem. Młodzież zgromadzona w hali mogła obejrzeć także krótki film z najważniejszych zawodów sportowych z jego udziałem. Poznaliśmy też plany i zamierzenia naszego olimpijczyka odnośnie występu na następnych Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku.

Druga część spotkania poświęcona była początkom kariery zawodowej, szkolnym czasom, wspomnieniom z pierwszych treningów. Michał gorąco zachęcał wszystkich do czynnego udziału we wszelkiego rodzaju zajęciach sportowych. Każdy z uczestników spotkania mógł sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie z Michałem na tle flagi olimpijskiej.

(mk-b), fot. GCKSiR



Z ostatniej chwili: ŁKS KK Łódź pokonany

W pierwszym meczu niedzielnego turnieju koszykówki rozgrywanego w Kutnie kadetki MKS Kutno U-16 pod wodzą trenera Tomasza Pasińskiego pokonały ŁKS KK Łódź 62:54 (20:11; 16:4; 9:13; 17:26).

MKS Kutno: Weronika Bogdańska - 2; Kinga Chodorowska - 0; Justyna Stawiorska - 0; Martyna Borowiecka - 5; Angelika Gabrysiak - 6; Anna Walicka - 11; Zuzanna Molka - 5; Wiktoria Nowak - 10; Paulina Kacprowicz - 15; Martyna Goniarska - 0; Paulina Jędrzejczak - 0; Klaudia Pokorska - 8; Julia Mieszkowska - 0; Blanka Zawierucha - 0.

rcz

Turniej Orlika

6 października na obiektach MOSiR przy ul. Sportowej w Gostyninie rozegrany zostanie Finał Województwa Mazowieckiego III Edycji Turnieju Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska. Podajemy program turnieju.

10.00 - ceremonia otwarcia turnieju
- prezentacja drużyn
- przemówienia (tylko 3 osoby kluczowe)
- występ artystyczny

10.30 - rozpoczęcie rozgrywek, mecze eliminacyjne
15.00 - 15.25 - mecze o III miejsce (wszystkie kategorie)
15.30 - 15.55 - mecz o I miejsce (wszystkie kategorie)
16.00 - ceremonia wręczenia nagród, zakończenie turnieju
W imprezie udział wezmą 24 najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców województwa mazowieckiego.

Nadzieje żeńskiej koszykówki

Koszykarska drużyna młodniczek U-14

MKS Kutno zajęła drugie miejsce w przedsezonowym turnieju towarzyskim rozegranym w sobotę w hali Szkoły Podstawowej nr 9 w Kutnie. W zawodach zwyciężyły koszykarki PTK Pabianice, trzecie miejsce zajął zespół UKS Aleksandrów Łódzki.

W pierwszym meczu turnieju młode kutnianki (rocznik 2000) zdecydowanie pokonały UKS Aleksandrów Łódzki 51:35 (10:6; 18:9; 11:11; 12:9). W drugim spotkaniu drużyna PTK Pabianice rozgromiła UKS Aleksandrów Łódzki 113:11 (32:4; 27:4; 20:1; 34:2). W meczu kończącym zawody Pabianiczanki wysoko pokonały MKS Kutno 99:21 (42:6; 22:6; 15:5; 20:4).

Drużyna MKS Kutno zagrała w składzie: Martyna Goniarska (kapitan) - 21 punktów; Weronika Bogdańska - 21; Blanka Zawierucha - 16; Milena Adamiak - 4; Magdalena Buczyńska - 0; Marta Erwińska - 0; Karolina Graczyk - 0; Julia Sępnia - 0; Anna Żeberkiewicz - 2; Karolina Jankowska - 2; Natalia Zybura - 0; Magdalena Łukasiewicz - 0; Jo-

anna Garstka - 0; Zuzanna Jędrzejczak - 2; Wiktoria Banel - 1.

- Ten turniej jest kolejnym etapem przygotowań do sezonu mistrzowskiego - mówi trener kutnowskiej drużyny **Mariusz Łubiński**. - Treningi rozpoczęliśmy na początku sierpnia, następnie byliśmy na dwutygodniowym obozie w Poroninie. Natomiast za tydzień weźmiemy udział w silnie obsadzonym turnieju przedsezonowym w Płocku.

Niemalże bezpośrednio po płockim turnieju młode koszykarki zainaugurują rozgrywki Wojewódzkiej Ligi Młodniczek (9 października meczem z UKS Aleksandrów Łódzki). Drużyny, które zajmą dwa czołowe miejsca w końcowej tabeli rozgrywek awansują do następnego etapu, którym są mistrzostwa strefowe. W tej fazie najlepsze zespoły z województwa łódzkiego zmierzą się z przeciwniczkami z województwa kujawsko-pomorskiego. W tym sezonie celem drużyny MKS nie jest jednak jeszcze walka o szczyt tabeli.

Obecnie nie ma drużyny juniorskiej.

- To jest spowodowane głównie sytuacją życiową tych młodych dziewczyn - mówi M. Łubiński. - W naszym mieście nie ma w szkołach klas sportowych, w których zawodniczki mogłyby trenować codziennie od rana, a poprzez specjalny



tok nauczania przygotowałyby się do matury. Niewystarczająca jest również baza treningowa. A szkoda, bo drużyny juniorskie i seniorskie są wizytówką klubu - dodaje trener.

- Rozrzucona baza treningowa (jedna drużyna treningi odbywa nawet w kilku halach) stanowi pewien problem organizacyjny - potwierdza prezes MKS **Zdzisław Bartol**. - Zaskoczyło nas również w tym roku zwiększenie liczby meczów w rozgrywkach ligowych, co pociąga za sobą koszty, związane np. z wyjazdami. Myślę, że taka decyzja powinna zostać podana klubom do wiadomości przynajmniej na rok przed wejściem w życie, aby lepiej można było zaplanować budżet. Klub finansowany jest głównie z budżetu miasta, ale w kosztach utrzymania tych młodych drużyn koszykówki w znacznej mierze partycypują także rodzice dziewcząt.

Z przyczyn finansowych nikłe są szanse na reaktywowanie w najbliższych

kilku latach seniorskiej drużyny kobiecej. Pewnym pocieszeniem jest fakt, że wychowanki MKS Kutno reprezentują barwy innych klubów, często akademickich. Pozostaje więc kibicować młodym nadziejom kutnowskiej żeńskiej koszykówki i mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będziemy emocjonować się grą pań w podobnej klasie rozgrywek, w jakiej obecnie emocji dostarczają nam koszykarze AZS WSGK Polfarmex Kutno.

W niedzielę towarzyski turniej przedsezonowy rozgrywały także kadetki U-16 MKS Kutno prowadzone przez trenera Tomasza Pasińskiego, w którym zmierzyły się z drużynami ŁKS KK Łódź i UMKS „Apis” Będków. Zawody odbyły się podobnie, jak te dzień wcześniej w hali Szkoły Podstawowej nr 9 w Kutnie. Turniej zakończył się po zamknięciu tego wydania „Reportera”, dlatego nie możemy podać jego wyników.

Robert Czekalski

Zawisza pokonany!

Piłkarska drużyna MKS Kutno pokonała na wyjeździe

Zawiszę Rzgów 1:0 (0:0) w rozgrywkach III ligi okręgu łódzko-mazowieckiego.

Zwycięskiego gola w końcówce spotkania zdobył wprowadzony w II połowie meczu na boisko Łukasz Pałczyński.

Do Rzgowa kutnianie jechali w roli faworytów, ponieważ pomimo tego, że nie zachwycają na początku tego sezonu, to przeciwnikowi wiedzie się jeszcze gorzej. Pierwsza połowa meczu nie była jednak w wykonaniu Miejskich porywająca. Natomiast w II połowie spotkania piłkarze MKS Kutno uzyskali znaczną

przewagę. Dominację na placu gry trudno im było jednak udokumentować bramką. Po strzale Kubiaka piłka odbiła się od poprzeczki bramki Zawiszy, po uderzeniach Dopierały i Jakubowskiego gospodarzy ratowały słupki; kilkoma paradami popisał się również bramkarz Rzgowian.

Gola w 85 minucie meczu zdobył wreszcie wprowadzony na boisko niespełna pół godziny wcześniej **Łukasz Pałczyński**. Zawodnik MKS wykorzystał ładne crossowe podanie z głębi pola i z ostrego kąta strzelił w długi róg bramki przeciwnika, umieszczając piłkę w siatce. Był to pierwszy gol tego zawodnika w barwach Miejskich.

Kilka minut wcześniej, po otrzymaniu drugiej żółtej kartki, boisko opuścić musiał Znyk. Podopieczni trenera Kamila Sochy mecz kończyli w dziesiątkę, ale zadowoleni z tego,



że ze Rzgowa wywożą kolejne ważne 3 punkty.

- Wygrana na wyjeździe zawsze cieszy - mówi trener MKS Kutno **Kamil Socha**. - W pierwszej połowie meczu nie zagraliśmy tak, jak byśmy tego chcieli, natomiast druga połowa - to już nasza dominacja. Szkoda tylko, że zawodziła skuteczność, bo okazji do zdobycia bramek było wiele. Ale to ważne zwycięstwo i należy się z niego cieszyć. Zresztą chciałbym, żeby moja drużyna każdy mecz wygrywała przeważając choćby jedną bramkę.

Mamy nadzieję, że ta wygrana to dobry prognostyk przed meczem z Omegą Kleszczów, która wraca do dobrej formy.

MKS Kutno: Skrzypiec - Grzybowski, Znyk, Lipiński, Borowiec - Dopierała, Kubiak (83' Jakubowski), Dylewski (73' Kustra), Muszyński (58' Pałczyński) - Dziegielewski, Lewicki (89' Klepczyński).

Żółte kartki: Grzybowski, Znyk, Pałczyński, Lewicki (wszyscy MKS).

Czerwona kartka: Znyk.

Robert Czekalski
fot. archiwum

Warto zaprosić Reportera



Każdy przedsiębiorca, handlowiec, sprzedawca, który zaprosi przedstawiciela naszej gazety, otrzyma reklamę w bardzo atrakcyjnej cenie. Wystarczy zadzwonić pod numer telefonu 24 253-59-67 lub wysłać e-maila (biuro@reporter-ntr.pl) i umówić się w dogodnym terminie. Co tydzień w Reporterze będziemy prezentować osoby, które są zainteresowane naszą promocją. Gdy odwiedzimy je ponownie, zaoferujemy reklamę za przysłowiową złotówkę. Takiej okazji nie można przegapić.

- Pamiętaj! Zawsze w ostatni poniedziałek miesiąca reklama za 1 zł dla wcześniej wylosowanej osoby -

W ubiegłym tygodniu zaprosiły nas Panie:



Anna Zielińska z autokomisu w Łęczycy



Zofia Figiel z piekarni w Piątku

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Nowy Tygodnik Regionalny

**OGŁASZAJ SIĘ
BEZ WYCHODZENIA
Z DOMU**



NAPISZ

biuro@reporter-ntr.pl



ZADZWOŃ

24 253 59 67

**GWARANTUJEMY
NAJTAŃSZĄ
REKLAMĘ
W REGIONIE**

Agencja Reklamowa HQ Promotions zaprasza do współpracy



Reklama w Kutnie na telebimie
na skrzyżowaniu ulicy Wyszyńskiego i Al. Jana Pawła II
już od 99 zł miesięcznie!
Tworzenie spotów reklamowych.



Mobilny telebim reklamowy.
Obsługa i realizacja video imprez firmowych,
targów, eventów oraz akcji promocyjnych.



Wynajem gigantycznego, dmuchanego boiska.
Świetna zabawa dla dzieci i dorosłych.



Usługi fotograficzne, zdjęcia lotnicze.



tel. 723-742-157, 608-636-982

e-mail: projekty@kutno.com.pl

Internet już od 35,99 zł

> szybki i stabilny
> prędkości w najniższych abonamentach nawet do 60 Mb/s
> tylko u nas proste i jasne warunki



tel. 24 254-91-20
254-15-20

www.mpcnet.pl/internet

zasięg ok. 15 km